

Bakflip, Flipbak

To bakflip nowy dostawca energii
Eksterminujemy miękki na pętli
Temperujemy tych tępych i tępimy ten tak
Ewidenty mętnik, który dopadł ich teksty
Mam prawo do pretensji, pretensje do prawa
Muszę likwidować leżących przyspieszmy im zawał
Najlepszych fama omamia słabych jak sekty
A nieświadomych klęski pochłania niczym lawa
Ten karabin wypala a na was pada błąd strach
Paraliżuje was aranz i własny jad
Bo gadać gada nawet ara to taki ptak
Lecz kiedy ja zaczynam gadać padasz na twarz
To kara na ten wasz samozachwył
To ma obnażać fakty
I zmuszać do zmiany zajawki
To hat trick i nie klaszcz mi jak klakier
Bo kiedy spojrzę na ciebie ty pękasz jak krakers
Mistrzostwo niedostępne dla wszystkich- bakflip!
Sekwencji moc i semtex we krwi
Zapewnimy ci dziś banię nagraniem, ty
Lepiej rusz zadek i zapierdalaj pod ten rytm
Mistrzostwo niedostępne dla wszystkich- bakflip!
Bezlitosny klincz dla słabych mc's
Rozpierzdolimy dziś waszą zgrają, ty
Lepiej rusz zadek i zamykaj za sobą drzwi
Odpal to bo to najgorszy skun
Poczuj smród kiedy wydycham to z płuc
Kiedy zaczynam tym płuc.
Bakflip jest tu by te backflipy sadzić
By zabić twój ból by tych nudnych zgładzić
To truje jak piołun poraża jak piorun aaaaaa
Wypierdala was z torów wasz sojusz pada na twarz
To afront znowu robi salto wrogowi robi manko
Gotowi zrobić nowy skok na bank bo to